

Natalia Kukulska, Przed wschodem s

To jesteś ty
To jestem ja
A to jest losu nić
Czy złączy nas na dobre i złe
Nie wiemy dziś
Od słowa do słowa
Od zmierzchu po świt
Szukamy zachłannie
Pragniemy jak nikt
Od szeptu do szeptu
Od świtu po zmierzch
Szukamy w nas wciąż
Czułych miejsc
Nie mówmy: to miłość
Bo spłoszy się nam
Nie trzeba jej imion i nazw
Nie spieszmy się po co
Bo jeszcze się wymknie z rąk
Dajmy jej siebie dajmy czas
Nim słońca wschód
Nim świateł zgiełk
Z marzeń obudzą mnie
Chcę poczuć że to jawa nie sen
Więc przytul się
Od słowa do słowa
Od zmierzchu po świt
Nieśmiało i śmiało
Zachłannie jak nikt
Od szeptu do szeptu
Od świtu po zmierzch
Szukamy w nas wciąż
Czułych miejsc
Nie mówmy: to miłość
Bo spłoszy się nam
Nie trzeba jej imion i nazw
Nie spieszmy się po co
Bo jeszcze się wymknie z rąk
Dajmy jej siebie dajmy czas
Od słowa do słowa
Od zmierzchu po świt
Nieśmiało i śmiało
Zachłannie jak nikt
Od szeptu do szeptu
Od świtu po zmierzch
Szukamy w nas wciąż
Czułych miejsc
Nie mówmy to miłość
Szukamy jej czując że jest
Blisko tak